Nr. 256. w Poniedziałek dnia 1. Listopada 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 30. Października. — Dwór uda się w poniedziałek do Compiegne.

Konstantynopol, 24 Paźdz. — Mehemed Kiprisli basza, dotąd minister marynarki, został zamianowany ministrem bez teki. W d. 19. b. m. położył lord Redcliffe kamień węgielny do nowego kościoła protestanckiego. Jenerał Wildenbruch miał pożegnalne posłuchanie u sułtana. Izmael basza wrócił z Dżeddy. Jenerał gubernator Medyny umarł. Między Ruszczukiem i Widyniem przez Sistow zakładają telegraf.

Ateny, 24. Paźdz. — Sekretarz jeneralny ministerstwa spraw wewnętrznych wyjechał do Konstantynopola, aby się porozumieć względem zaprowadzenia telegrafu ztamtąd przez Syrę i Chios do Aten. Jenerał gubernator Epiru, Husni basza wytoczył sprawę przeciw redaktorowi tutejszéj gazety »Nadzieja« o oszczerstwo.

Kalkuta, 22. Września. — Tantia Topi zajął Intrę z wielkiemi zapasami, 30 armatami i 5 lakami rupii. D. 15. jednak został pobity przez jen. Mitchela i utracił 25 armat. Dowódzca powstańców Ramdhun Singh zbiera znaczne siły w okręgu Dholepore. Powstańcy w Powri pobici zostali przez pułkownika Robertsona. W Begarze panuje wielka anarchia. Umer Singh został ogłoszony królem Sahabadu przez powstańców. Pod Luknowem staczali potyczki powstańcy. Ukończono kolej żelazną między Futtepore i Cawnpore. Uroczystości sposobią z powodu nastąpić mającego ogłoszenia królowéj angielskiéj.

Hongkong, 9. Września. — Kanton zupełnie spokojny. Sprzymierzeni sposobią się do opuszczenia swoich stanowisk. Lord Elgin zawarł w Jeddo z Japanem korzystny traktat handlowy. Pięć portów tamecznych zostanie otworzonych i poseł angielski będzie rezydował w Jeddo. Hr. Putiatyn równie znajduje się w Jeddo. Traktat zawarty podobny jest do traktatu amerykańskiego, który ostatni zawarto w d. 26. Lipca.

Aleksandria, 23. Paźdz. — Wicekról Egiptu wrócił do Kairu. Kolej żelazna ma być do Suez ukończona w przeciągu miesiąca. Zawieszono wychodzenie dziennika Lucifera. Porządkują skarbowość egipską.

Turyn, 27. Paźdz. — Gwałtowne ulewy sprawiły powodzie. Pad i rzeki poboczne wystąpiły z brzegów. Przerwaną została kolej żelazna z Suzy, a most pod Arigliano zerwany. W Pignerol i okolicy było trzęsienie ziemi w nocy z 24. na 25. b. m. Dirito donosi, że sprawa gorsząca byłego intendenta księcia genueńskiego Prina i hrabiego Caccio ukończoną została. Obrońca przemawiał za swoim klientem przez 5 godzin. Z wielką oczekują ciekawością wyroków. Król ułaskawił angielskiego maszynistę z okrętu »Cagliari«.

Nicea, 27. Paźdz. — Onegdaj rozpoczęła się tu sprawa przeciw zabójcom adwokata Garibaldego. Schwytani zbójcy nazywają się: Reymond, Arfossi i Bandoin.

Wenecya, 28. Października. — W nocy z 23. na 24. Paźdz. rozbił się okręt angielski »William Wallace« przy ujściu Piawy. Osada zatonęła. Ładunek składający się z szyn i machin dla kolei żelaznéj lombardzko-weneckiéj był zabezpieczony w Antwerpii. Spodziewają się ten ładunek ocalić i tym końcem udał się do ujścia rzeczonego parowiec »Alnoch«.

Berlin, 31. Października. — W dzisiejszym Staatsanzeigerze czytamy najwyższe rozporządzenie z d. 20. Września 1858, dotyczące nadania praw fiskalnych budowie i utrzymaniu drogi bitéj z Cylichowy do granicy poznańskiéj w kierunku Kargowy, od Cylichowy do granicy poznańskiéj w kierunku Kargowy, od Cylichowy do granicy powiatu krosieńskiego, od Szwibusu do granicy poznańskiéj w kierunku Międzyrzecza i Babimostu.

— Tenże Staatsanzeiger zamieszcza najwyższe rozporządzenie, z d. 9. Paźdz. 1858 roku, potwierdzające niektóre zmiany w statucie banku prowincyalnego W. Ks. Poznańskiego z d. 16. Marca 1857 r.

Berlin, 30. Paźdz. — Gazeta wrocławska pisze: rozeszła się pogłoska, iż ministrowie nasi podali się do dymisyi. Co się tyczy znaczenia téj dymisyi, może zachodzić jeszcze wątpliwość, ponieważ podobna dymisya może być aktem politycznéj przyzwoitości, acz z drugiéj strony z zaciętością nad tem pracują, aby gabinet solidarność uznał polityki p. v. Westphalen a następnie i obowiązek do ustąpienia.

W tym duchu przemawia dziś Preuss. Wochen-Blatt w artykule napisanym o solidarności ministeryalnéj, stawiając alternatywę, albo przyznania się do systemu pana v. Westphalena albo do zupełnéj bezsystematyczności.

Berlinski korespondent piszący do Deutsche Allg. Zeit. broni ministerstwa, mówiąc: lubo w Prusach za urzędowania dymisyonowanego ministra spraw wewnętrznych wiele rzeczy zasmucających się działo i dziać się nie mogło bez pozwolenia pozostałych w urzędowaniu ministrów, czemu przeczyć nie zamierzamy, jednakowoż byli to właśnie obecni ministrowie, którzy się przyłożyli do utrzymania prawności i rozwiązania kwestyi rejencyjnéj, jak się właśnie stało. Przez to zasłużyli się ministrowie względem kraju, ile że mieli potężnych przeciwników. Oświadczamy się przeciw doktrynerskim zasadom, których zwolennicy jakkolwiek zadowoleni z tego co się stało, jednakowoż dla przeciwieństwa z systemem dawniejszym, ganią ministerstwo. W praktycznem życiu państwa podobna doktryna ma swoje złe strony, a co się tyczy Prus, chodzi tu nie tak o ministrów, jako raczéj o wolę i energią tego, który panuje. Ta wola i energia są nam najlepszą gwarancyą na przyszłość, téj możem zaufać. Spory i nagabywania nie mogą przykładać się do pomyślności państwa i zdrowego postępu. Rozwadze, stałości i sumienności naczelnika zaufajmy, a będzie to rzeczą zbawienniejszą, aniżeli wszelkie wybryki stronnicze.

Z najświeższych wiadomości politycznych nic zajmującego, oprócz sprawy rozwiązanéj o okręt »Charles Georges.« Prasa angielska chuczy, raz przeciw Francyi, drugi raz przeciw swemu rządowi, który mimo opiekuństwa nad Portugalią, w chwili niebezpieczeństwa ją opuścił.

Times ostrzega, że stał się przypadek pełen niebezpieczeństwa. Odtąd Francya niepotrzebuje zważać na prawo narodów, opiekujące się słabszymi. Prawo i sprawiedliwość tylko mają być odtąd dla rówienników, dla słabszych groźba i przemoc.

Ostdeutsche Post daléj sięga i przypomina sprawę o »Cagliarego«, gdzie Anglia równie do pięści się odwołała. W ostatniem półroczu, mówi ten dziennik, trzy przypadki się wydarzyły, których analogia wskazuje dziejopisarzowi, jaka jest cecha czasów obecnych. »Cagliari«, »Dżedda« i »Charles Georges.« Wolno każdemu sądzić odtąd jakie wydały owoce dobre intencye reprezentantów Francyi i Anglii na paryskich konferencyach i rozwój prawa narodów. Prusy w sporze z Szwajcaryą odwołały się do zasad wykładanych przez lorda Clarendona i hr. Walewskiego w r. 1856 na kongresie paryskim i powołały się na pośrednictwo trzeciego, gdy tymczasem promotorowie tych zasad Francya i Anglia, nietrzymają się tych zasad i każda z nich złożyła na to swoje dowody.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 27. Października. — Najj. Pan najmiłościwiéj zezwolił na pozostawienie w Królestwie Polskiem Jana Nurzyńskiego, rodem z Warszawy będącego, który od roku 1839 przebywał za granicą bez upoważnienia rządu, obecnie zaś powrócił do kraju dobrowolnie, oddając los swój decyzyi rządu.

Najj. Pan zgodnie z wnioskiem księcia namiestnika Królestwa, zezwolił na pozostawienie w Królestwie Polskiem, na zasadach najwyższego ukazu z d. 27. Maja 1856 r. Erazma Zaremby, rodem z gubernii radomskiéj będącego, który wydaliwszy się w r. 1845 za granicę, powrócił obecnie dobrowolnie do kraju wraz z żoną i dziećmi, oddając los swój decyzyi rządu.

— Nadchodzi jesień a z nią się zaczynają zimowe wieczory i rauty; i tak dnia wczorajszego marszałkostwo Uruscy, otworzyli tego roku po raz pierwszy swoje salony, dla przyjęcia księcia namiestnika, który wraz z księżną Imci namiestnikową i księżniczką Gorczakow, zaszczycili swą obecnością dom dostojnych hrabiostwa. Pan Józef Wieniawski, nasz znakomity fortepianista, zagrał na tym wieczorze swoje Warjacje na temat Normy, i wiele się przyczynił do uprzyjemnienia wieczoru swem świetnym talentem. Zgromadzeni znakomici goście, w liczbie osób przeszło stu, bawili do późna.

— Pisałem wam o zamiarze odsłonięcia zakrytéj domami katedry św. Jana, teraz muszę rzecz tę obszerniéj objaśnić. Ażeby wspaniała ta świątynia zupełnie odsłonięta została, potrzeba jednę ulicę znieść, to jest zwalić przeciwległy rząd kamienic ulicy św. Jańskiéj. Tym sposobem, utworzyłaby się jedna z najszerszych ulic w Werszawie; kościół XT Augustynów wprost by stanął na przeciw katedry zasłonięty teraz kamienicami. Plac przed zamkiem królewskim zyskałby na okazałości, a »Stare miasto«, owo serce grodu naszego, przejrzałoby do posągu Zygmunta III. Wtedy i rynek jego, teraz zawalony straganami przekupni, urządzony inaczéj, otrzymaćby musiał w miejsce wodociągów fontanny, targi przeniesione nad Wisłę jak »Zjazd nowy«, a plac rynkowy przybrałby się w klomby i trawniki. Piękny to plan, ale lekko rachując pociągnąłey wydatek do dwudziestu milionów najmniéj złotych polskich. Cesarz za bytnością tutaj, miał zwrócić uwagę swoją na potrzebę odłonienia fontu katedry.

Próby wiercenia koryta Wisły, dla dojścia do gruntu właściwego téj rzeki, udały się jak najpomyślniéj. Pod piętnastu stopami piastu natrafiono na stały pokład gliny. Świder zapuszczono już do sześćdziesięciu stóp, a ciągle idzie jeszcze pokład gliny już to czystéj, już nieco pomięszanéj z piaskiem. Wiercenie doprowadzić mają do stóp 72 głębokości. Roboty około mostu stałego

rozpoczną się niezawodnie z wiosną przyszłą. W ciągu trzech lat, budowa ma być skończona; może nawet prędzéj, jeżeli przeszkody będą mniejsze, niż je ze wszelką skrupulatnością obliczono. Cz.

Rosya.

Z Tyflisu 23. Września. — Ich cesarskie wysokoście wielcy książęta Mikołaj Mikołajewicz i Michał Mikołajewicz, raczyli przybyć dziś do miasta tutejszego.

— Donoszą z Petersburga, że w téj chwili tworzy się stowarzyszenie kapitalistów zagranicznych, dla przeprowadzenia telegrafu podmorskiego między Konstantynopolem a Odessą.

Francya.

Paryż, 27. Października. — Minister marynarki zezwolił przybyć ludziom z okrętu »Charles Georges« do Francyi. Okręty »Austerlitz« i »Donawerth« opuściły wczoraj Lizbonę, i tylko niejaki czas pozostanie tam Coligny. Mówią, że książe Napoleon niezgodził się z ministrami w sprawie portugalskiéj. Dziś znowu obiegają pogłoski w sprawie Mortary. Univer twierdzi bowiem z jednéj strony, że ojciec i matka młodego chłopca zamierzają przejść na łono religii katolickiéj, z drugiéj zaś mówią strony, że familia Mortara wcale się nie żaliła, i iż cały ten krzyk wzniesiony został przez gminy żydowskie. Wczoraj, mówią inni, towarzystwo tak nazwane: alliance christienne universelle, złożone z katolików i protestantów, podało do ojca św. adres prosząc go, aby kazał chłopca rodzicom wydać.

(Kor. Cz.) Pogodna jesień wstrzymuje jeszcze na wsi bogatszą część mieszkańców stolicy. Przy braku politycznych nowości zwrócił tu uwagę jeden fakt literacko-socyalny, jakoż istotnie wart on osobnéj uwagi. We Francyi chcą dopomódz rozwojowi popularnego piśmiennictwa, zachęceni powodzeniem lorda Broughama w Anglii.

Literat ten i człowiek stanu założył przed rokiem w towarzystwo pod imieniem »Związek dla upowszechnienia nauk towarzyskich« (national association for the advancement of the social knowlege). Celem członków należących do najbogatszéj i najoświeceńskiéj części narodu, było pomagać ludziom pracującym nad polepszeniem cielesnem i duchownem bliźniego; to jest popierać reformy uznane doświadczeniem za istotnie pożyteczne dla dla ludu. Członkowie, lord Brougham, lord John Russell, sir J. Packington, dzisiejszy minister marynarki, lord Stanley minister Indyi, hrabiowie Carlisle i Shaftesbury, lord Goderich, lord Ebrington, sir J. Stephen i wielu członków parlamentu zajęli się czynnie i jak zaraz powiemy, przyszli już do ważnych wypadków.

Towarzystwo dzieli się na pięć sekcyi trudniących się wyłącznie: 1) prawami i reformą prawodawstwa; 2) wychowaniem; 3) karą i poprawą więźniów; 4) hygieną i zdrowiem publicznem; 5) ekonomią towarzyską. Każde znaczniejsze miasto Anglii ma prawo zwołać raz do roku coś nakształt kongresu uczonych dla zdania sprawy publicznie o ruchu i skutkach działań towarzystwa.

Przeszłego roku kongres powszechny był w Birmingham, tego roku w Liverpool, pierwszy pod prezydencyą założyciela J. Russell, zagajony przez lorda Brougham, z którego długiéj i bardzo interesownéj mowy damy tu kilka statystycznych wyjątków.

Przed trzydziestu laty książki były bardzo drogie w Anglii, a zatem nieprzystępne dla klas uboższych. Główną tego przyczyną wysokie cła na papier a ztąd drogość książek. Najmniejszy tomik w 12ce kosztował od dwunastu do piętnastu franków. Dzieła Walter Scotta, Byrona i innych sławniejszych autorów, ogłaszane w jednym tomie, po 400 egzemplarzy, każdy egzemplarz kosztował 25 fr. Najtańsze dzienniki przedawały się po pół złotego za numer. Robotnicy fabryk i w ogólności lud burzył się nieraz i dowstawał na tę drożyznę pobudzany przez Cobbeta, braci Hunt i innych. Temu już lat kilkanaście, a lordowi Broughamowi należy się chwała, że pierwszy starał się zaradzić złemu w broszurce, która odtąd miała już 23 wydań. Autor jéj wołał na rząd aby dłużéj nie zwlekał z daniem klasie uboższéj sposobów oświaty. Wówczas to zawiązało się towarzystwo umiejętności pożytecznych. Najuczeńsi ludzie kraju zaczęli wydawać książki o wszystkich ważniejszych naukach, stylem prostym i wykładem łatwo przystępnym. Zaczęto przedawać te publikacye za bezcen. Z początku dzienniki i arystokratyczne koteryje szydziły z piśmiennictwa za półzłotego, ale zjawienie się najsławniejszych imion w kraju na tytułach tych książek przeważyło szalę opinii publicznéj. Powtarzano np. iż admirał Beaufort, naczelnik hydrografii marynarki angielskiéj, podjął się wydać wszystkie karty jeograficzne, ale jedynie pod warunkiem aby żadnéj nieprzedawano z nich drożéj nad 6 pensów (30 centimes). Towarzystwo zdając sprawę pokazało do trzech milionów fr. wydatku za artykuły płacone najlepszym autorom. Wszakże okazało się, że miliony sprzedanych tak książek przeszły w ręce klass średnich, lud, massa narodu jeszcze nie mogła czytać za drogiego dla nich piśmiennictwa. Wtedy to p. Hill, dzisiaj prezydent trybunału w Birmingham, powziął myśl ogłoszenia Penny Magazine. Za półtora grosza polskiego można było mieć numer tego dziennika, pełen rzeczy uczących. W przeciągu kilku miesięcy, liczba prenumeratorów urosła do 200,000, a dziennik miał do miliona czytelników! Franklin, Dalembert, Konarski, Simson, co z tylą trudów uczyli siebie i kraj swój, ileżby pomocy znaleźli w podobnéj publikacyi jak deszcz padającéj wszędzie dla wszystkich. Odtąd to piśmiennictwo popularne rosło i rośnie olbrzymio, a mnoży się codziennie. Co tydzień Dziennik londyński przedaje 350,000 numerów; Illustrated family paper 300,000 numerów; Family Herald 200,000 numerów. Słowem 1,200,000 numerów dziewięcio i pięciogroszowych dzienników. Dodajmy do tego 400,000 egzemplarzy po 5 groszy poszyt, wychodzący raz na tydzień dzieł Historyi popularnéj Anglii przez Knighta, Historyi angielskiéj z rysunkami kursu nauk, i nauczyciela ludowego Cassel. Jest to około trzech milionów numerów przedających się co tydzień w Anglii. Przypuśćmy, czemu trudno wierzyć, tylko jednego czytelnika na każdy numer, i zapytajmy co czytały przed trzydziestu jeszcze laty te trzy miliony ludzi? Niektóre z tych dzienników płacą aż 200,000 fr. rocznie rządowi, a sławniejszych autorów artykuły płacą im po 200 i 100 fszt.! I towarzystwo, pieniężne mówiąc, nic albo nie wiele traci z wzrastającem ogromem czytelników.

Nie wierzymy, aby książka mogła zbawić jaki naród. Chyba książka ta Ewanielia, ale korzyści z tego mogą spłynąć nie małe, to pewna. We Francyi zaczęto naśladować to groszowe wydawnictwo i coraz więcéj pokazuje się na przedaż po ulicach dzienników po 15 i po 5 centimów. Są to, nieszczęściem, najwięcéj powiastki, czasem i nie bardzo moralne, ozdobione rysunkami. Wszakże pokazują się powoli i rzeczy seryo. Tak np. *Le Musée des Sciences* 10 centimów za numer, wychodzący co środę, pod zarządem p. Lecourtier, ma nieraz artykuły uczące i wyłożone sposobem bardzo przystępnym nawet dla inteligencyi uboższéj obdarzonych. Astronomia popularna pana Arago, jakkolwiek napisana w podobnym celu, nie dla każdego. Pan Charton w swoim *Magasin Pittoresque*, dawniéj jeszcze zaczął był naśladować towarzystwo angielskie i ma już do 30,000 prenumeratorów.

My, ażeby coś podobnego uczynić, powinnibyśmy zacząć od elementarzy dla dzieci wiejskich, zacząć od uczenia ich czytać.

Anglia.

(Kor. Cz.) Nudna ceremonia odrodzenia parlamentu do 18. Listopada, odprawioną była wczoraj przez kilku dygnitarzy państwa i urzędników obu izb, kilku tylko członków izby i tyleż widzów na galeryach byli świadkami téj formalności.

Poczta z Bombaj przywozi znowu opis jednéj z tych ryczałtowych rzezi, które Anglicy przypisywanemi Indyanom okrucieństwami usprawiedliwić usiłują. Jest to wytępienie rozbrojonych sepojów w Mooltan, o czem już telegrafy przedtem wzmiankowały. Rozbrojony oddział sepojów byłe pułki krajowców 62. i 69. i jedna baterya artyleryi. Pierwszy z tych pułków zjednał był sobie wierności swoją tyle zaufania u rządu, że już miał być napowrót uzbrojony, lecz później postanowiono aby wraz z 69. był rozpuszczony i wydany został rozkaz wyprawiania, zaczęwszy od 1. Września, po 20 ludzi dziennie z marszrutami obowiązującemi do niezatrzymywania się aż w domu. Ostatnich dni Sierpnia pogłoska się między niemi rozniosła, iż dla tego ich tak rozdzielają, aby ich tem łatwiéj módz wytępić. Nic dziwnego, że ich ta myśl opanowała po tem wszystkiem co ich towarzysze doświadczyli. Postrzegłszy więc ostatniego dnia miesiąca ze strony Anglików jakieś przygotowania, wysypali się z namiotów swoich i uderzyli na straż który kilka karabinów odebrali. W téj chwili załoga europejska, pułk Europejczyków; pułk Sików i artylerya wpadła na nich, i po parogodzinnéj pogoni i kartaczowaniu z 1500 Sepojów tylko kilku przy życiu zostało.

W całym Pendżabie rozbrojenia ciągle trwają z powodu szerzącego się nieprzychylnego ducha w wojsku krajowem. Bombay Times powiada, że w Oudzie rzeczy źle stoją, a w Gwalior położenie się pogorsza. W Królestwie Oudy powstańcy są zawsze w wielkiéj sile, i kiedy już zapewniono, że 12,000 zbiegłych z Gwalioru są ostatnie rozbitki powstańców, obecnie mówią, że w saméj Oudzie znajduje się 70,000 ludzi z 56 działami.

Dzienniki angielskie utrzymują, że zjawienie się dwóch statków wojennych angielskich w Lizbonie, wielkie wrażenie na stałym lądzie zrobiło, tymczasem trudno aby się to przyczynić miało do podniesienia sprawy, które się spokojnie załatwić musi. Prawdziwie John Bulle radzi widzieć, że Anglia nie daje bez wdania się załatwiać sporu państw morskich, ale przyjaciele pokoju i przymierza zachodniego truchleją na myśl, że z tego coś większego urość może. Wszędzie zaś część zapytuje, czyją stronę Anglia popierać zamyśla, mając z jednéj strony potężnego swego sprzymierzeńca, a z drugiéj będąc jawną protektorką Portugalii i opiekunką traktatów przeciw handlowi niewolnikami. Jeżeli dla pośrednictwa, jeden okręt, twierdzą, był dostarczający.

Sprawa p. Maricourt, oficera francuskiego i syna konsula w Newcastle z wydawcą Newcastle Daily Express, która takiego hałasu narobić obiecywała, skończyła się cicho i spokojnie. W dzienniku tym wyszedł był artykuł obraźliwy nietylko dla p. Maricourt ojca, któremu tytuł hrabiego zaprzeczał, ale i dla panującego cesarza Francuzów. Syn więc chcąc wymódz odwołanie, wpadł z pistoletem w ręku do bióra redaktora, który niewidział dla siebie innego ocalenia jak najprzód w ucieczce a następnie w skardze. Podoby napad z bronią w ręku jest jednym z występków najsurowiéj karanych w Anglii, tą razą jednak sędziowie skazali tylko p. Maricourt, na zapłacenie kary 5 ł. Przyzwoite znalezienie się przed sądem młodego oficera, i wielka niepopularność redaktora, dużo do tego pobłażania się przyczyniły.

Jeden z pułków milicyi, strzelcy North Cork, zbuntowali się w Catham i za przybyciem dopiero wojska do porządku i posłuszeństwa przywróceni zostali. Te bunty milicyi bardzo są częstem zdarzeniem. W wielu z tych pułków wiele pozostaje do życzenia co do karności i porządku wojskowego, tak koniecznego przy żywiołach z których się składają. Co lepsze po krótkiéj służbie przechodzi do linii, a pozostałe niema ani zalet wojska, ani zalet gwardyi narodowéj i jest tylko ciężarem podczas pokoju, a wielką jeszcze zagadką w przypadku wojny.

Kolonia New South Wales w Australii wyprzedziła macierzyński swój kraj o reformowaniu swych wyborczych praw. Nowe prawo głosowania rozciągnięte jest tam na wszystkich pełnoletnich mężczyzn z zastrzeżeniem tylko dla nowo przybyłych krótkiego dosyć czasu zamieszkania. W izbie prawodawczéj w Melbourne był wniosek zrobiony, opłaty 10 ł. przez każdego Chińczyka przybywającego do Australii. Napływ téj ludności jest tak wielki, że starają się znaleść środek zabezpieczenia kolonii od niewiele pożytku przynoszących przybyszów.

Turcya.

Z Konstantynopola pod d. 22. Października donoszą przez Mornylię, że lord Stratford de Redcliffe położył kamień węgielny na kaplicę poselstwa angielskiego poświęconą pamięci wsparcia, jakiego doznała Turcya od mocarstw zachodnich w utrzymaniu swéj niepodległości. Imiona wojowników poległych w téj sprawie w wojnie wschodniéj wypisane będą na tablicy, która ma być w kaplicy zawieszoną. Ali basza wydał temu dyplomacie wspaniały i wystawny obiad, po którym odbyła się konferencya względem dywanu ogłaszającego organiczną reformę Księstw naddunajskich. Czynności w kwestyi pogranicznéj między Turcyą a toczącéj się między Czarnogórą już są zamknięte. Pełnomocnik turecki trzymał się we wszystkiem posłów, austryackiego i angielskiego. Pełnomocnicy wszystkich mocarstw pojednali się wkrótce, bo zgodni byli w tem, aby dystrykt Grahowa dostał się do Czarnogórców, a Kolarzyn pozostał przy Turcyi. Co do kwestyi portu nad morzem Adryatyckiem rzecz ta wkrótce się ułoży, bo pewną jest rzeczą, że Francya i Rosya przystaną na to, aby zagwarantowano Czarnogórcom przejście z portu Spica.

Księstwa Naddunajskie.

Journal de Saint-Petersbourg zamieszcza następujące urzędowe

sprostowania tekstu konwencyi dotyczącéj organizacyi ostatecznéj połączonych Księstw Mołdawii i Wołoszczyzny:

»Art. 15. Wszelki akt pochodzący od hospodara, winien być kontrasygnowany przez właściwych ministrów.

Ministrowie odpowiedzialni będą za zgwałcenie praw, a szczególniéj za wszelkie roztrwonienie grosza publicznego. Należeć będą pod sąd trybunału wyższego i izby kasacyjnéj. Sprawa wytoczoną być może przez hospodara lub przez zgromadzenie. Oskarżenie ministrów może być zawyrokowane jedynie większością dwóch trzecich członków obecnych.

Art. 29. Komisya centralna jest nieustającą. Będzie jednak mogła, jeżeli czas jéj na to pozwoli, odroczyć się, nie dłużéj atoli w żadnym razie jak do 4. miesięcy. Trwanie urzędowania członków jéj w każdem z Księstw, ograniczy się do trwania misyi prawodawczéj. Urzędowanie członków występujących, ustaje dopiero po objęciu urzędu przez nowych członków. W razie gdyby mandat obu zgromadzeń równocześnie się kończył, komisya centralna wznowioną zostanie w całości dla obu Księstw przy otwarciu nowych zgromadzeń. W razie rozwiązania jednego z zgromadzeń, wznowienie to nastąpi tylko odnośnie do tych członków komisyi centralnéj należących do Księstwa, którego zgromadzenie na nowo zostanie wybrane. Członkowie występujący będą mogli być na nowo wybrani.

Art. 11 anneksu II. Wyborcy bezpośredni w dystryktach wybierać będą po dwóch deputowanych z każdego powiatu.

Art. 12 anneksu II. Wyborcy bezpośredni wybierać będą: w Bukareszcie i Jassach 3ch deputowanych. W Krajowéj, Plajesto, Braile, Galaczu i Izmaiłowie dwóch deputowanych. W innych miastach stołecznych powiatów po jednym deputowanym«.

Chiny.

Listy i szczegółowe wiadomości z Chin przywiezione przez ostatnią pocztę wschodnio-indyjską, sięgają do 24. Sierpnia z Chin południowych, a do połowy Sierpnia z Chin północnych.

Z listów tych widzimy, że układy między Chinami a mocarstwami europejskiemi nie są jeszcze zupełnie skończone, chociaż traktat podpisany i zatwierdzony został. Pełnomocnicy francuski i amerykański, bar. Gros i p. Reed oczekują w Szanghaj na komisarza chińskiego, z ktyrym mają ułożyć taryfę ceł od towarów zagranicznych do Chin wprowadzanych. O miejscu pobytu admirała rosyjskiego Putiatina, nie wiedzą korespondenci angielscy; utrzymują natomiast, że jenerały gubernator wschodniéj Syberyi Murawiew, który oddzielnie traktował z Chinami, zajęty jest jeszcze wytykaniem na miejscu wraz z komisarzem chińskim nowéj granicy między Rosyą a Chinami, oznaczonéj świeżo zawartym traktatem, mocą którego Rosyi przyznany został kraj nad Amurem i cały bieg téj rzeki oraz znaczna przestrzeń wybrzeży morskich nad zatoką Manczurską.

Co się tycze Anglii, wprawdzie jéj pełnomocnik lord Elgin przebywa teraz w Japonii, podobno dla poratowania zdrowia w chłodniejszym i jednostajniejszym klimacie japońskim, a sam tylko admirał Seymour powrócił do Hongkong 20. Sierpnia; lecz mimo traktatu, rzecz o pokój, szczególnéj w Chinach południowych, nie jest bynajmniéj skończoną. Owszem mimo zawartych w północnych Chinach traktatów, rząd chiński chce, jak się zdaje, prowadzić nowe układy ze wszystkiemi cudzoziemcami w Chinach południowych. Tak przynajmniéj wnosić należy z listów z Kantonu donoszących, iż jeneralny gubernator prowincyi Kwang, nazwiskiem Hwang, złożył swój urząd z powodu, że cesarz wyznaczył jeszcze trzech nadzwyczajnych komisarzy do prowadzenia układów z europejczykami w Kantonie. Komisarze ci: mandaryn 2éj klasy Lung, wiceprezes ministerstwa skarbu Lo i pieczętarz w ministerstwie robót publicznych Su, obrali sobie za mieszkanie miasto Hwahim i ztamtąd wydali kilka odezw do pospolitego ruszenia czyli armii ochotników, która niepokoi załogę europejską w Kantonie. W odezwach tych komisarze ogłaszają, że »nie należy bardzo surowo postępować z angielskiemi barbarzyńcami, jeżeli wejdą na inną drogę poprawy; lecz z trwającemi w swym uporze, nie można o pokój się układać. Nie trzeba występować zaczepnie przeciwko ich okrętom, ale w potrzebie należy im stawić opór i bronić się dzielnie.« Armia jednak ochotników otrzymawszy porażkę przy ostatniem uderzeniu na Kanton, rozeszła się poczęści i większy spokój nastał w Kantonie, a wystraszeni mieszkańcy wracają do tego miasta.

Tak przynajmniéj donoszą listy w Hongkong. Lecz obok tego doniesienia o wracającem spokoju i radości z zawartego traktatu, korespondenci donoszą o świeżym zbombardowaniu miasta chińskiego Nantow, niedaleko Kantonu w d. 11. Sierpnia. Do wyprawy téj zmuszeni być mieli Anglicy czynem załogi chińskiéj, która z Nantowa strzelała do angielskiego statku kanonierskiego »Starling« podsuwającego się ku miastu pod chorągwią parlamentarską. Zachodzi jednak pytanie, czy Chińczycy wiedzieli co znaczy ta bandera; kilku bowiem zapytanych mandarynów zupełnie pod tym względem byli nieświadomi. Cokolwiekbądź, Chińczycy strzelali do wojennego statku angielskiego, a dowódzca angielski jen. Straubensee uznał, że potrzeba za to miasto przykładnie ukarać.

Miasto Nantow otoczone jest starym wałem zupełnie zaniedbanym i posiada jednę bateryę na wybrzeżu, otwartą jednak zupełnie od strony miasta. Przeciwko temu miastu jenerał Straubensee wyprawił się 10go Sierpnia w 700 ludzi wiezionych na pokładzie okrętów, oraz z kilkunastoma statkami kanonierskiemi. Dnia 10go wieczór dowódzca angielski rozpoznaje miasto podsunąwszy się z kilkome łodziami, z których jedna wpada na mieliznę, z czego korzystając ochotnicy chińscy rzucają na nią race. Dnia 11go Sierpnia rano oddział żołnierzy i majtków przesiadłszy się z okrętów na łodzie podsuwał się pod miasto pod zasłoną statków kanonierskich. Po pierwszych strzałach z ciężkich dział i moździerzy umieszczonych na statkach kanonierskich, baterya chińska jest zdemontowaną, a oddział żołnierzy i majtków wysiadłszy z łodzi na brzeg posuwał się ku baterii, podczas gdy łodzie kanonierskie ogień swój zwracają przeciwko wałowi miejskiemu. Gdy oddział angielski zbliżył się pod bateryę i ogniem z ręcznéj broni ją powitał, artylerzyści chińscy ucieklì z niéj do miasta, do którego wówczas zaczęto rzucać ze statków kanonierskich bomby. Na strzały te nikt z miasta nie odpowiadał; oddział więc angielski otrzymał rozkaz przejścia wałów. Anglicy jednak wszedłszy do miasta, z którego już poprzedniej nocy uszły wszystkie kobiety i dzieci, i powitani zostali ze wszystkich stron strzałami; »waleczni« to jest ochotnicy opierali się zrazu jak na Chińczyków bardzo zacięcie, lecz straciwszy 190 ludzi poległych, pierzchnęli. Wówczas Anglicy zapalili wszystkie budynki rządowe i wysadzili w powietrze dwie bramy oraz skład prochu. Ogień z budynków rządowych rozszerzył się do prywatnych i wkrótce pożar całe prawie ogarnął miasto. Popołudniu przybyła deputacya z przedmieść błagając Anglików o litość nad przedmieściami. Jenerał Straubensee zezwolił na to z uwagi, że przedmieścia nie miały udziału w obrażeniu bandery parlamentarskiéj; oświadczył jednak, że ya przyszłość za podobne przestępstwo równą karę wszyscy mieszkańcy miasta otrzymają. Anglicy stracić mieli w téj wyprawie 20 ludzi między któremi 3ch oficerów.

Powód posłania łodzi kanonierskiéj »Starling« pod banderą parlamentarską przed Nantow, miał być następujący. Komisarz angielski Bowring wydał odezwę w języku chińskim, ogłaszając zawarcie pokoju i wzywając do zaprzestania napadów. Gdy Nantow ważnym jest dla Anglików punktem, ztamtąd bowiem sprowadzają po większéj części żywność dla swéj osady w Hong-Kong posłano przedewszystkiem odezwę tę do Nantowa. Przywiózł ją przed to miasto statek kanonierski »Stagling«, c pięciu ludzi wysiadłszy na brzeg, chciało odezwę rozlepić na murach. Lecz żołnierze chińscy dali ognia do tych posłanników i jednego położyli trupem a drugiego ranili. Mieszkańcy następnie usprawiedliwiali się: że nie wiedziali co zo jedni są ci pięciu ludzi, że odezwa powinna im być ogłoszoną przez władzę chińską, nakoniec, że to nie mieszkańcy miasta, lecz oddział przybyłych ochotników dał ognia do owych pięciu wysłanników angielskich. Wszystkie te tłumaczenia odrzucił jen. Straubensee. Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 1. Listopada. — Donieśliśmy już w ostatnim naszym numerze z Berlina, że okręgi wyborcze w Wielkiem Ks. Poznańskiem znacznie będą zmienione. Teraz dochodzi nas wiadomość, że obwód rej. poznańskiéj podzielonym zostanie na 8 okręgów wyborczych a mianowicie: 1) miasto Poznań, powiaty poznański i obornicki wybierać będą 3 deputowanych w Poznaniu (komisarz wyborczy landrat v. Hindenburg). 2) Powiaty wrzesinski i pleszewski 2 deput. w Nowém mieście nad W. (landrat Gregorowius). 3) Powiaty międzychodzki i szamotulski 2 dep. w Sierakowie (landrat v. Suchodolski). 4) Powiaty międzyrzecki i bukowski 2 dep. w Międzyrzeczu (landrat Schneider). 5) Powiat krotoszyński i kilka innych okręgów policyjnych powiatu krobskiego (Jutrosin i Gostyń), 2 dep. w Krotoszynie (landrat Krupka). 6) Powiaty kościański, śremski i średzki 2 dep. w Sremie (landrat Funk). 7) Powiaty wschowski i babimostski i okręgi policyjne rawicki, bojanowski i krobski, 4 dep. w Lesznie (landrat) tajn. radzca bar. v. Heinitz. 8) Powiaty odalanowski i ostrzeszowski, 2 dep. w Ostrowie (landrat Wocke).

— Sejmy prowincyalne w tym roku niebędą zwołane, ponieważ niemasz tak nagłych spraw do odrobienia, a bieżące sprawy będą odrabiane przez komisye stanowe dotychczasowe. Ministerstwo tak jest zajęte propozycyami na sejm nadchodzący, iż sobie niemoże przysparzać pracy przez sejmy prowincyalne.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 30. Października. — W dalszem ciągnieniu 4téj klasy 118téj kr. klasycznéj loteryi padła 1 główna wygrana 25,000 tal. na nr. 79,348. 1 główna wygrana 10,000 tal. na nr. 15,790.

31 wygranych po 1000 tal. padły na nra 3414. 7289. 7714. 8829. 9745. 18,585. 20,178. 25,516. 28,725. 35,947. 37,553. 39,172. 41,171. 41,332. 51,669. 57,769. 59,292. 60,027. 61,055. 62,501. 66,738. 67,527. 69,454. 73,261. 76,748. 79,084. 80,608. 81,461. 85,634. 87,950 i 89,866.

42 wygrane po 500 tal. na nra 1826. 10,258. 11,672. 17,429. 17,956. 21,864. 24,474. 31,456. 33,540. 36,394. 38,052. 39,450. 42,110. 43,228. 45,951. 46,196. 46,982. 50,339. 51,151. 51,224. 53,416. 58,960. 62,367. 62,459. 64,553. 66,617. 68,064. 68,977. 69,159. 74,820. 75,967. 76,345. 77,246. 78,087. 82,017. 83,906. 84,640. 86,326. 89,437. 89,734. 89,940 i 92,783.

75 wygranych po 200 tal. na nra 1079. 3262. 3295. 3451. 3832. 4181. 4194. 4455. 9119. 9555. 10,141. 10,931. 11,948. 12,832. 14,366. 16,084. 17,382. 17,850. 18,249. 20,889. 21,161. 21,793. 23,588. 23,704. 24,063. 25,429. 26,094. 26,720. 27,741. 28,321. 33,677. 35,002. 38,328. 38,382. 38,949. 40,387. 41,074. 46,801. 47,168. 47,853. 50,741. 51,788. 52,523. 53,988. 56,552. 58,020. 58,187. 59,026. 59,668. 61,169. 63,186. 65,138. 66,223. 69,147. 70,652. 72,861. 73,075. 73,638. 75,584. 75,665. 77,045. 77,073. 78,674. 80,555. 80,583. 85,876. 87,179. 89,533. 89,593. 90,185. 91,236. 91,530. 92,808. 92,979 i 93,040.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 30. Października 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) nieco lepiéj płaciło i więcéj odchodziło; na Listopad 41 pł. i pien., na Grudzień $41\frac{1}{3}$ pien., na Styczeń Luty $42\frac{1}{6}$ pł., 42 pien., na wiosnę $43\frac{2}{3}$ pł., $\frac{3}{4}$ list.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) bez zmiany; na miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{2}$—$14\frac{1}{12}$ (z beczką) na Listopad $14\frac{1}{4}$ list., 14 pien., na Grudzień $14\frac{1}{12}$ pien., $\frac{1}{3}$ list., na Kwiecień Maj $25\frac{1}{3}$ list.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 30. Października.

Pszenica 50—78 tal.

Zyto $44\frac{1}{2}$—44 tal., na Październik i Październik Listopad 43—$42\frac{3}{4}$—43 tal., na Listopad Grudzień 43—$42\frac{3}{4}$—43 tal., na Grudzień Styczeń $43\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ na Styczeń Luty $43\frac{3}{4}$- $44\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $45\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $46\frac{1}{2}$—$\frac{1}{4}$ tal.

Owies na wiosnę $30\frac{1}{4}$ tal.

Olej rzepiowy $14\frac{7}{12}$ tal., na Październik i Październik Listopad $14\frac{7}{12}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{7}{12}$—$\frac{5}{6}$ tal., na Grudzień Styczeń $14\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{5}{6}$ tal.

Okowita $17\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$ tal., na Październik, Październik Listopad, Listopad, Grudzień i Grudzień Styczeń $17\frac{3}{8}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $18\frac{1}{2}$ tal.

Szczecin, 30. Października.

Pszenica 64—74 tal., na wiosnę 68 tal.

Zyto 41—42$\frac{1}{4}$ tal., na Październik i Listopad Grudzień 42$\frac{1}{4}$ tal., na wiosnę 45 tal.

Olej rzepiowy na Październik 14$\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad 14$\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj 14$\frac{5}{12}$ tal.

Okowita 20$\frac{3}{4}$ proc., na wiosnę 19$\frac{3}{4}$ proc.

Gdańsk, 30. Października. — Wpływ łagodnego jesiennego powietrza przeplatanego ciepłemi deszczami, nietylko dopomaga krzewieniu się siewów w okolicy naszéj, lecz na łąkach i polach dostarcza dotąd paszy dla inwentarzy, któréj zaoszczędzenie na zimę w gumnach przy szczupłych zbiorach letnich ważnem dla gospodarzy jest dobrodziejstwem. Po długim i ciągłym deszczu niebo wypogadzać się zaczyna.

Toruń przebyło: żyta szefli 840, siemienia lnianego 4260. Dylów dębowych 156, belek dębowych 556, sosnowych okrągłych 166. Klepki 121 kop.

Woda 4" niżéj zera.

Na targach angielskich w ubiegłym tygodniu na zagraniczne ziarno niebyło prawie żadnego żądania, tylko wyborowe małe partye znajdowały jeszcze dość chętnych kupców. Dowozy z portów północnych stałego lądu były znaczne. Nominialnie ceny te same się utrzymały co dawniéj, krajowe ziarno o 1 szyling zniżenia na kwarterze uległo.

W Szkocyi, Irlandyi dowozy nie były obfite, pomimo tego tranzakcye ograniczały się tylko do konsumcyi miejscowéj; spekulanci żadnéj do robienia interesów nie mają odwagi.

We Francyi i Belgii nie notowano wielkiéj zmiany. Do Marsylii wiele zawinęło statków ze zbożem z morza Śródziemnego, co trochę ucisnęło ceny przy małéj konkurencyi kupujących.

W Holandyi zamknęły się targi z tendencyą ku podwyższeniu.

Przy usposobionych targach angielskich na naszéj giełdzie niewiele się życia objawiało. Sprzedaże tylko ze zniżeniem sforsować się dały. Piękne gatunki staréj pszenicy mogły jeszcze otrzymać 3 tal. za szefel; ziarno porosłe chore o 10 po 15 grp. odchodziło niżéj jak w przeszłym tygodniu. Żyto notowano również taniéj o 5 do 6 grp. na szeflu.

W ciągu tygodnia przeszło z rąk do rąk: pszenicy szefli 32,700, żyta 6000, jęczmienia 2700, owsa 180.

Płacono za szefel	berl. wagi pruskiéj	Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy staréj	91—92	2	20	—	2	25	10
» »	93—94	2	28	4	3	—	—
» świeżéj	87—91	2	5	—	2	16	—
» »	92—95	2	16	8	2	28	4
Żyta	91				1	19	—
Jęczmienia	74—78	1	10	—	1	17	—
Owsa		—	28	—	1	—	—

W drzewie następne obroty miały miejsce:

8000 okrąglaków, kopa 140 do 600 tal.
3000 kantaków sosn. 6$\frac{2}{3}$ do 8$\frac{1}{3}$ sgr. stopa kub.
1700 murłatów 5 do 5$\frac{1}{2}$ sgr. kubik
2000 sliprów 5$\frac{2}{3}$ » »
2000 plansonów dębowych po 7 sgr.

Kursa zamian: Londyn 199$\frac{3}{4}$. Amsterdam 102$\frac{1}{2}$. Hamburg 44$\frac{3}{4}$. Paryż 84.

Aleksander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 31. Października.

BAZAR: hr. Czapski z Bukowca, Baranowski z Obielewa, Rychłowski z Węgorzewa, Bröcker z Łabiszynka, Sawicki z Rybna, Stablewski z Zalesia.
HOTEL DU NORD: v. Lancicolle z Berlina, Schäffer z Wrocławia, Feldmanowski z Ostrowa.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Łakomicki z Boczkowa, Sulerzyccy z Chomiąża, Durecki z Posadowa, Thienell z Poznania.
POD CZARNYM ORŁEM: Mittelstädt z Marianowa, Kalmbach z Balingen, Radecki z Nowen, Piątkowski z Biechowa, Wandrey z Mylina, Schmackpfeffer z Snopowa.
HOTEL BERLINSKI: Suchorzewski z Węgierska, Siekierski z Pakości, Schindowski z Dakowa, Breske z Krotoszyna, Wetzmann z Choszcza.
POD TRZEMA LILIAMI: Smukalski z Paryża, Dargel z Gniezna, Kaulfuss z Obornik, Knoll z Grodziska, Zapałowski z Szamotuł.
POD BARANKIEM: Fengler z Kościana, Murkowski z Spławia.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Antoniewicz z Krobi, ul. Wrocławska 7; Dockendorff z Bockenau, ul. Magazynowa 15.

Z dnia 1. Listopada.

BAZAR: Szczawiński z Brylewa, Węsierski i Koszutski z Modliszewa, Rekowski z Gorazdowa, Jaraczewski z Łowencic, Karśnicka z Mystek, Sawicka z Rybna, Keller z Krotoszyna, Wiśniewski z Miłosławia.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Sehnorr, Hager i Mertens z Berlina, Säger z Rathenow, Cornelius z Lipska, Łoga z Janowca, Arędzki z Wegierek, Vatiché z Międzychodu, Trąbiatowski z Witoldowa.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Taczanowski z Taczanowa, Sulimierski z Domanina, Wendorff z Naulina, Łojockowski i Guttmann z Polski, bar. v. Scheel z Poczdamu, Herrmann z Trzemeszna, Sobecka z Gniezna, Schröder z Trzemeszna, Meubrück, Turgant, Borchard, Guck, Wolff i Cölin z Berlina, Schmides z Grevenbroich, Storker z Szczecina.
HOTEL DU NORD: Biegański z Cykowa. Herrmann z Berlina, Trąmpczyński z Zaniemyśla, Jasielski z Bonikowa, Cichowicz z Trzemeszna.
OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Schröder z Berlina, Kolski z Bożejewic, Cunow z Wrześni.
POD CZARNYM ORŁEM: Waliszewski z Chociczy. v. List z Kłecka, Göbel z Zgorzelicy, Petzel z Komorowa, Rohrmann z Gabel, Burghardt z Gortatowa.
HOTEL PARYZKI: Chłapowski z Bagrowa, Jackowski z Pomarzanowic, Köhler z Uścikowa, Szczerbiński z Izdebna, Wolff z Kurnika
HOTEL BERLINSKI: Kowalski z Uścięcina, Krawczyński z Oporowa, Bach z Woldenberga, Klapper z Chojnicy. Asché i Isaacsohn z Berlina.
HOTEL EICHBORNA: Mittelstädt z Boruchowa, Dubke i Maass z Wielenia, Maass z Berlina, Glass z Kościana
EICHENER BORN: Binda z Sierakowa, Fromm z Ostrzeszowa.

Na dniu 28. b. m. zasnęła w Bogu Adamina z Bielskich Moszczeńska. Pogrzeb odbył się w Niedzielę dnia 31. Października we wsi Rzeczycy, nabożeństwo zaś żałobne w kościele parafialnym Ostrowo nad Gopłem w dniu 3cim Listopada; o czém znajomych i przyjaciół zawiadamia pozostała familia.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa żywności dla więźniów jako i mydła, świec i oleju dla zakładu na rok następny 1859. na drodze submissyi wydaną będzie. Warunki złożone są w biurze Instytutu. Do dnia 15. Listopada przyjmowane będą submissye, późniejsze zaś podania uwzględnione nie będą.

Kościan, dnia 30. Października 1858.

Dyrekcya domu poprawy.

Do Członków towarzystwa Schwedtskiego zabespieczenia w Poznańskiém.

Dnia 9. Listopada r. b. przed południem jest Walne zebranie w Schwedt końcem obradowania nad zmianą Statutów. Liczne zebranie Interessentów na ten cel nader jest potrzebne, pozwalam sobie przeto zwrócić uwagę Panów na to.

***Förster*, dziedzic Bronikowa.**

Podziękowanie.

Dnia dwudziestego drugiego Kwietnia roku bieżącego dotknął nas smutny cios; powstał tu bowiem straszliwy pożar, w którym znaczna część zabudowań naszéj wsi stała się jego pastwą. Pomiędzy innemi uległy takiemuż losowi zabudowania organisty. Z żałośném więc okiem spoglądaliśmy na stosy gruzów, wyglądając pomocy, abyśmy na nowo odbudować się mogli; opatrzność téż Boska wspomogła nas, iż powznosiły się nowe zabudowania. Dobroczynny nasz Hrabia, Pan Alfons Taczanowski, dziedzic dóbr tutejszych, który również w tym pożarze wiele utracił budynków, podał nam wszystkim rękę. Wspomógł każdego wedle możności. Wszystkich pogorzałych ratował, gospodarzom udzielił drzewa na budowlę, wyrobników wsparł pieniędzmi, zbożem i kartoflami. Kollegium zaś kościelne w wielkim zostawała kłopocie o wystawienie pomieszkania i obory dla organisty; lecz i tu zwrócił kochany nasz Hrabia dobroczynną swą rękę. Przyjął na siebie ciężar budowli, zwolniwszy wszystkich parafian nietylko od wszelkich pieniężnych składek, ale nawet od dawania ręcznéj pomocy. Aby jednakowoż parafianie nie sądzili na przyszłość, że Patron sam tylko ma obowiązek stawiania budynków kościelnych, żądał od nich w wynagrodzeniu za podjęte znaczne koszta, zwiezienia dwudziestu tysięcy dachówki na jego budowle. To téż z wdzięcznością, z prawdziwém uznaniem i z szczerą chęcią uczynili. Tak więc z Twojéj łaski Panie Hrabio cieszymy się ślicznemi nowemi budynkami przed kościołem. Ładny domek w stylu szwajcarskim stał się ozdobą wsi naszéj, a ktokolwiek przechodzi mimo lub przejeżdża, z miłém uczuciem każdy powiada: ach jak teraz ładnie przed kościołem.

Dzięki składamy Ci przeto czcigodny Hrabio, w imieniu naszém, całéj parafili i pogorzałych włościan naszych! Niech Bóg wynagradza uczynność Twoję, a błogosławieństwo jego niech będzie zawsze nad Tobą!

Grodzisk pod Pleszewem, dnia 29. Października 1858.

Kollegium kościelne.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 30. Października 1858	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4$\frac{1}{2}$	—	100$\frac{3}{8}$
dito	4$\frac{1}{2}$	—	100$\frac{3}{4}$
dito z roku 1856....	4$\frac{1}{2}$	—	100$\frac{3}{4}$
dito z roku 1853....	4	—	93$\frac{1}{4}$
Obligi długu skarbowego	3$\frac{1}{2}$	—	84
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj.	3$\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	4$\frac{1}{2}$	—	100$\frac{1}{2}$
dito dito	3$\frac{1}{2}$	—	82$\frac{3}{4}$
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3$\frac{1}{2}$	—	84$\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich...	3$\frac{1}{2}$	—	81$\frac{1}{2}$
dito Pomorskie.......	3$\frac{1}{2}$	—	84$\frac{1}{2}$
dito dito	4$\frac{1}{2}$	92	—
dito W. X. Poznańskiego.	4	—	98$\frac{1}{2}$
dito W. X. Pozn. (nowe).	3$\frac{1}{2}$	—	88$\frac{1}{4}$
dito Szląskie	3$\frac{1}{2}$	85	—
dito Prus Zachodnich ...	3$\frac{1}{2}$	81$\frac{1}{2}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	—
Louisdory	—	—	109$\frac{3}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	4	86$\frac{1}{2}$	—